Zniszczenie Drezna, 13 i 14 (wtorek i środa) lutego 1945

70 lat temu rozpoczęło się bombardowanie miasta, 1000-letnia Rzesza kończyła się po 12 latach, tragicznych dla wszystkich, których zagarnęła, w ostatecznym rachunku także dla samych jej sprawców. Koszty: 55 milionów istnień ludzkich, miliony chorych, rannych, pokaleczonych psychicznie, osieroconych, śmierć niezliczonej i nieliczonej ilości zwierząt, zniszczone miasta, wsie, pola, lasy... Nad zniszczonym Dreznem górowała nienaruszona figura, rzeźba Alegoria Dobroci.

Paradoksalnie dzięki temu bombardowaniu uratowało się małżeństwo Klempererów mieszkające w tzw. "domu żydowskim". Victor Klemperer zanotował w swoim dzienniku:

We wtorek wieczorem, około wpół do dziesiątej, siedliśmy do kawy - byłem bardzo wyczerpany i przygnębiony, bo przez cały dzień biegałem po mieście z hiobową wieścią, a gdy wróciłem, Waldmann przekonywał mnie (powołał się na swoje doświadczenie i zasłyszane niedawno wypowiedzi), że tych, których w piątek mają deportować wysyłają na śnmierć ("zepchną ich na bocznicę"), i że nas, którzy tu zostajemy, osiem dni później również się pozbędą - wtedy właśnie ogłosili pełny alarm. "Żeby tak wszystko rozwalili!", powiedziała poirytowana pani Stühler. ("Dzienniki 1943-1945" wspomnienie z Judenhausu zapisane w Piaskowitz, 22-24 lutego 1945)

https://www.youtube.com/watch?v=z4RLAE5_MH8

Nalotów dywanowych na Drezno dokonało lotnictwo brytyjskie (Royal Air Force) i amerykańskie (United States Army Air Forces) . W nalotach, skoncentrowanych na starym mieście użyto przede wszystkim bomb zapalających. Pożary wywołały burzę ogniową, która zniszczyła miasto. Całkowitemu zniszczeniu uległ obszar ok. 39 km². Straty ludzkie szacowane są na ok. 22,7 tys. do 25 tys. zabitych. Specjalna komisja powołana przez władze Saksonii do ustalenia dokładnej liczby ofiar bombardowania zakończyła pracę w roku 2011, ogłaszając, że ostatecznie ustalona liczba ofiar nie przekroczyła 25 tys.

https://www.youtube.com/watch?v=htPOnvQZSBU

Liczba ofiar bombardowania Drezna była i jest przedmiotem licznych kontrowersji; propaganda nazistowska podawała straty rzędu 200 tys. W 1965 roku władze Drezna podały liczbę 35 tys. Przez kolejne lata po wojnie różne źródła szacowały liczbę zabitych w szerokim zakresie od 35 tys. do 500 tys. Mocno zawyżoną liczbę ofiar podawał także brytyjski negacjonista David Irving.

Komisja ustaliła też, że na dokładność szacunków nie ma większego wpływu fakt, że w Dreźnie według różnych danych przebywać mogło wówczas nawet do 400 tys. uchodźców oraz robotników przymusowych z terenów okupowanych. Okazało się bowiem, że miejscowe władze dość dokładnie odnotowały także zgony wśród tej ludności. Obecność tak dużej liczby uchodźców i robotników przymusowych w mieście wynikała stąd, że Drezno uchodziło za miasto bezpieczne z racji położenia w głębi kraju oraz braku obiektów o dużym znaczeniu strategicznym. Działa przeciwlotnicze Niemcy przenieśli na front, zostawiając miasto bez obrony.

Bombardowanie Drezna stało się również symbolem i argumentem w poważniejszej debacie nad stosownością alianckich nalotów na miasta niemieckie. Zwolennicy, począwszy od Arthura „Bombera” Harrisa, dowódcy lotnictwa bombowego (RAF Bomber Command) wskazywali na potrzebę złamania niemieckiego potencjału przemysłowego i ludzkiego, zniszczenia sieci transportowej i osłabienia morale ludności w Niemczech.

Przeciwnicy wskazują na niską skuteczność w wykonaniu tych założeń: przemysł ewakuowano na prowincję, transport działał mimo wszystko, a wola walki i determinacja wzrastały raczej na skutek nalotów – analogicznie do

postawy ludności bombardowanego Londynu. Krytycy i zwolennicy wskazują też motyw zemsty i odwetu za zniszczenia dokonane przez Luftwaffe w Anglii, różnie interpretując jego zasadność.

Ważnym głosem w dyskusji na temat zniszczenia Drezna jest wypowiedź Joe Heydeckera, który podczas wojny, jako żołnierz Wehrmachtu, służył m.in. w Warszawie.

„Co słyszeliście o Rotterdamie, jego gęsto zaludnionym centrum, gdzie dzisiaj stoi spiżowy krzyk rzeźbiarza Ossipa Zadkine'a? Co o Coventry, o jego startej w proch starówce, gdzie tylko ruina wieży katedry i resztki murów obwodowych przypominają o 1940 roku? Pod gruzami Warszawy legło, zmiażdżonych i zasypanych w 1939 roku przez niemiecką artylerię i bomby lotnicze, czterdzieści tysięcy. Powiedzmy to bardzo wolno: czter-dzie-ści ty-się-cy. A potem niech nam zamarznie na ustach słowo: Drezno".

Część polskich załóg odmówiła udziału w bombardowaniu, gdyż akcję, przeprowadzoną nazajutrz po zakończeniu konferencji jałtańskiej, przedstawiono im jako pomoc dla Armii Czerwonej (informację taką podał w programie dokumentalnym gen. Stanisław Skalski).

Wydarzenie w kulturze masowej:

- Tragedię Drezna, widzianą oczami polskich robotników przymusowych przedstawił polski reżyser Jan Rybkowski w filmie "Dziś w nocy umrze miasto" z 1961 roku.

- Opis bombardowania Drezna znajduje się w powieści Józefa Mackiewicza "Sprawa pułkownika Miasojedowa" (1962)

- Dokumentalny zapis nalotu znajduje się w Dziennikach Victora Klemperera, świadka wydarzeń, któremu jako drezdeńskiemu Żydowi bombardowanie uratowało życie.

- Amerykański pisarz Kurt Vonnegut obserwował bombardowanie Drezna jako jeniec wojenny. To doświadczenie było inspiracją do jego powieści pt. "Rzeźnia numer pięć" z 1969 roku (zekranizowana jako film "Rzeźnia nr 5" z 1972).

- Wydarzenie posłużyło za tło w niemieckim filmie "Drezno" z 2006 roku; reżyseria: Roland Suso Richter, scenariusz: Stefan Kolditz.

https://www.youtube.com/watch?v=PPmY5H9rWXk

- Horst Bienek w czwartej części swojej Tetralogii Gliwickiej, powieści "Ziemia i ogień" (1982), umieścił bombardowanie Drezna w lutym 1945 roku jako jeden z wątków splatających losy głównych bohaterów.

- O bombardowaniu Drezna wspomina również utwór "The Hero's Return" z płyty "The Final Cut" brytyjskiej grupy Pink Floyd, w którym bohater po powrocie do domu wciąż zmaga się z torturującymi go wspomnieniami z przeprowadzanych nalotów.

(wg Wiki)

onet.pl na 70. rocznicę - Miasto wtedy i dziś.